

GRZEGORZ PRZEBINDA

Kraków

PROFESOR RYSZARD ŁUŻNY WOBEC EKUMENIZMU JANA PAWŁA II

Wszyscy, którzyśmy znali Osobę i dzieło śp. prof. Ryszarda Łużnego, wiemy doskonale, jak wielką rolę w formowaniu jego osobowości i biografii twórczej odegrało powołanie na Stolicę Apostolską krakowskiego kardynała Karola Wojtyły. Czy jednak byłoby można twierdzić, że z dniem 16 X 1978 roku, twórczość i działalność Profesora zmieniła się w sensie jakościowym, że krakowsko-lubelski sławista zaczął się interesować tematami wcześniej nie podejmowanymi i pisać o sprawach do tej pory mało sobie znanych? Nikt chyba nie odważyłby się dać na to pytanie odpowiedzi twierdzącej. Przecież wystarczy zapoznać się z wydaną przed dwoma laty bibliografią prac profesorskich¹, aby dostrzec w jak harmonijny sposób ewoluowała Jego naukowa twórczość od 1955 roku aż do „lubelsko-krakowskiego 15-lecia”, czyli okresu 1982-1997, wyraźnie naznaczonego piętnem ekumenizmu Papieża. Jest faktem, że w ostatnim 15-leciu życia i twórczości zainteresowania Łużnego przesunęły się wyraźnie z obszaru literaturoznawstwa właściwego ku problemom religii, zagadnieniom kultury duchowej, życia religijnego i myśli filozoficznej Słowian Wschodnich, historii Kościoła i ku innym pozarosyjskim (ukraińskim i białoruskim) obszarom Słowiańszczyzny Wschodniej. Jednakże ta ewolucja dokonywała się w obrębie metody i światopoglądu badacza już w pełni ukształtowanego, o sprecyzowanych zainteresowaniach i potężnym dorobku naukowo-organizacyjnym. Trzeba tu dobitnie podkreślić, że wiele wcześniejszych dzieł Profesora – poczynając przynajmniej od *Pisarze kręgu Akademii Kijowsko-Mohylańskiej a literatura polska* – podejmowało kwestie o znaczeniu uniwersalno-ekumenicznym na długo przed pontyfikatem Jana Pawła II. Przygotowana wspólnie z Wiktorem Jakubowskim *Literatura staro-*

¹ *Ryszard Łużny. Spis publikacji 1955-1997*, red. G. Przebinda, J. Świeży, Kraków 1997

ruska, pionierskie prace o baroku wschodniosłowiańskim, o *Psalterzu rymowanym* Symeona Połockiego i *Psalterzu Dawidowym* Jana Kochanowskiego – wszystkie te dzieła i jeszcze wiele innych pokazywały mało dotąd znane Polakom chrześcijańskie oblicze wschodniej Słowiańszczyzny. Podobnie jak D. Lichaczow, R. Łużny twierdził, że kultura wschodniosłowiańska jest integralną całością o podstawie chrześcijańsko-bizantyjskiej, ale dzięki temu właśnie jest ściśle powiązana z europejską wspólnotą chrześcijańską. W 1995 roku ukazała się najważniejsza z ostatnich prac Profesora *Słowo o Bogu i człowieku. Myśl religijna Słowian Wschodnich doby staroruskiej*. Już same tytuły kolejnych trzech części pracy wskazują na jej wymiar religijno-universalny: 1. *Autorzy i dzieła czasów Rusi Kijowskiej w światłach roku 988*; 2. *Myśl religijna i sztuka pisarska wieku XIV-XVI, czyli życie umysłowe i artystyczne Rusi między Kijowem, Moskwą i Rzymem*; 3. *Ludzie i zdarzenia stulecia XVII na Rusi Moskiewskiej oraz na ziemiach ruskich Rzeczypospolitej Obojga Narodów*. Profesor odniósł się w tym dziele do starszej kultury Słowian Wschodnich, ale może ono stanowić dobry punkt wyjścia do aktualnego dialogu prawosławnych z katolikami, Rosjan, Polaków, Ukraińców, Białorusinów i innych członków chrześcijańskiej Europy. Pora wreszcie zerwać z przekonaniem, że jedynymi Europejczykami w Rosji byli i są ateistycznie lub antyteistycznie nastawieni okcydentaliści lub liberałowie. Jest tam przecież obecna również tradycja chrześcijaństwa nieksenofobijnego, humanistycznego, z sympatią patrzącego na Europę łacińsko-rzymską – jest to tradycja Piotra Czaadajewa, Włodzimierza Sołowjowa, a w naszym stuleciu Piotra Struwego i Siemiona Franka, wykazująca silne podobieństwa do opisanej ongiś przez Profesora tradycji Akademii Kijowsko-Mohylańskiej.

Rosyjska literatura ludowa, praca R. Łużnego poświęcona miejscu i roli folkloru w dziejach kultury rosyjskiej, ma przede wszystkim wielką wartość filologiczną, ale przecież miała ona i do dziś posiada także wymiar oświecenielski, przyczynia się do głębszego zrozumienia religijnej – i to zarówno tej pogańskiej, jak i późniejszej chrześcijańskiej – kultury naszych wschodnich sąsiadów. Wiadomo, że wielu uczonych radzieckich, podejmując badania nad ludową twórczością ustną, czyniło to w celach ideologicznych, chcąc dowieść pogańskiego (w domyśle – antychrześcijańskiego) charakteru rosyjskiej religijności. Profesor Łużny – poniekąd wyprzedzając papieską naukę o inkulturacji chrześcijaństwa, czyli potrzebie jego zakorzenienia w kulturę zastaną, a nie walkę z nią – widział zagrożenie dla chrześcijaństwa nie w pogaństwie historycznym, lecz w tzw. neopogaństwie, czyli w istocie rzeczy w bolszewickim marksizmie. O inkulturacji zaś, odnosząc ją do działalności Cyryla i Me-

todego, świętych Apostołów Słowian, pisał po latach w liście *Orientale lumen* Jan Paweł II. Przypomniął on, iż bracia owi w swym dziele ewangelizacyjnym stosowali metodę „udanej inkulturacji”: „pragnęli upodobnić się pod każdym względem do tych, którym nieśli Ewangelię, należeć do nich i dzielić we wszystkim ich los”².

Głosząc Ewangelię w języku Słowian, odnawiali niejako cud Pięćdziesiątnicy. Zdaniem Papieża, taka inkulturacja potrzebna jest dzisiaj, aby – z jednej strony – docenić dziedzictwo kulturowe i myślowe każdego ewangelizowanego narodu, a z drugiej – zwalczyć pokusę narodowego partykularyzmu:

Ten przykład uczy nas, że jeśli chcemy uniknąć odradzania się partykularyzmów, a także radykalnych nacjonalizmów, musimy zrozumieć, iż głoszenie Ewangelii winno być głęboko z a k o r z e n i o n e w s p e c y f i c e k u l t u r i r ó w n o c z e ś n i e o t w a r t e n a w ł a c z e n i e s i ę w p o w s z e c h n o ś ć, która polega na wymianie darów dla wzajemnego wzbogacenia³.

Swoj wkład w dzieło opisu dziedzictwa kulturowego Słowian Wschodnich i zwalczania pokus partykularnych nacjonalizmów wniósł prof. Łużny już swoimi pracami sprzed 1978 roku. Podkreślając narodowy wymiar chrześcijaństwa Wschodu (zarówno prawosławno-bizantyjskiego, rosyjskiego i ukraińskiego, jak i greckokatolickiego, ukraińskiego), R. Łużny odnosił się krytycznie do wszelkiego narodowego ekskluzywizmu w obrębie chrześcijaństwa, do nieuzasadnionych roszczeń o własnym wybraństwie. Wiem, że bliski był mu w tej kwestii pogląd ojca ekumenizmu w Rosji W. Sołowjowa, odrzucającego w równym stopniu nacjonalizm co kosmopolityzm:

Narodowe cechy szczególne, lokalna kościelna tradycja, nie mogą być podstawą prawdziwej wiary i Kościoła, ale zarazem owe cechy nie są czymś obojętnym i niepotrzebnym. Żaden naród nie może posiadać w Kościele wyłącznej przewagi i panowania, ale zarazem żaden naród nie jest pustym i obojętnym materiałem życia kościelnego, lecz każdy przedstawia sobą określony aktywny organ powszechnego ciała Chrystusa... Chrześcijaństwo odrzucając nacjonalizm, ratuje narody, albowiem *ponad-narodowe* nie znaczy *nienarodowe*⁴.

² List apostolski *Orientale lumen* biskupów, do duchowieństwa i wiernych w setną rocznicę listu apostolskiego *Orientalium dignitas* papieża Leona XIII (2 maja 1995), w: *Listy pasterskie Ojca świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 527.

³ Tamże, s. 527-528.

⁴ *Sobranije soczinienij W. S. Sołowjowa*, t. V, Briussiel 1966, s. 13.

Profesor żywo reagował na słowiańskie i chrześcijańskie „znaki czasu” tamtego okresu, z których pierwszym i najistotniejszym było przemówienie Papieża w Gnieźnie w czerwcu 1979 roku:

Już przecież za pierwszego swojego pobytu w ojczyźnie w czerwcu 1979 roku, wykorzystując fakt, że przemawia do swoich rodaków w ich pierwszej stolicy, piastowskim Gnieźnie, przypomniał nie tylko niedawne, obchodzone w 1966 roku milenium państwa i chrześcijaństwa polskiego, ale także analogiczne rocznice chrystianizacji innych europejskich narodów słowiańskich oraz Litwy, w sposób zaś szczególnie uwydatnił okoliczność, że właśnie w Polsce i w całym świecie katolickim trzeba będzie za równo lat dziewięć uzmysłowić sobie wagę i historyczne znaczenie wejścia Rusi w orbitę Europy chrześcijańskiej⁵.

Przypomnienie chrztu Rusi Kijowskiej było jednym z ważniejszych momentów ekumenicznej działalności papieża w latach osiemdziesiątych. Wielką i nieocenioną rolę odegrał tu swą działalnością naukowo-organizacyjną R. Łużny. Cała jego twórczość i działalność tych właśnie lat stanowi bardzo istotny wkład w „politykę wschodnią” Papieża. Duch ekumeniczny przejawiał się w niezwykle sposób nie tylko w naukowej twórczości Profesora, lecz także w jego działalności dydaktyczno-organizacyjnej, prowadzonej od przełomu 1980/1981 roku w dwóch ośrodkach naukowych: Uniwersytecie Jagiellońskim oraz Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Więzi Profesora z Lublinem datują się od połowy lat sześćdziesiątych, gdy najpierw został członkiem Towarzystwa Przyjaciół KUL, a następnie przepracował w charakterze dojeżdżającego wykładowcy UMCS rok akademicki 1966/1967. Istotnym faktem w historii tych związków było nawiązanie współpracy z redakcją Encyklopedii Katolickiej od samego początku jej istnienia, zarówno w charakterze autora haseł jak i konsultanta działu „Literatura słowiańska”. Było więc zupełnie oczywiste, że Profesor pozytywnie zareagował na skierowaną do siebie propozycję utworzenia ośrodka slawistycznego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Na miesiąc przed wprowadzeniem stanu wojennego z projektem powołania slawistycznej placówki na KUL-u zapoznał się Jan Paweł II. Stało się to w pierwszej dekadzie listopada 1981 roku w Rzymie, podczas konferencji *Wspólne źródła chrześcijańskie Narodów Europy*⁶. W roku 1990 sam Profesor mówił o tym następująco:

⁵ R. Ł u ż n y, *Rocznica chrztu Rusi*, „Slavia Orientalis”, 38(1989), nr 3-4, s. 260-261.

⁶ Profesor wystąpił tam z referatem *Chrześcijaństwo – Polska – Wschodnia Słowiańszczyzna: dialektyka jedności oraz przeciwieństw*. Artykuł został opublikowany po włosku w tomie *Cristianesimo – Polonia – Slavi Orientali: dialettica dell'unità e delle contrapposizioni*

Było to przecież w rok po ogłoszeniu współpatronami Europy świętych misjonarzy słowiańskich, Cyryla i Metodego, w dwa i pół roku po historycznej homilii gnieźnieńskiej, wyprzedzało zaś, o czym wówczas nie mogliśmy wiedzieć, ważne wydarzenia i akty oraz wypowiedzi papieskie wiążące się z rokiem 1100-lecie świętego Metodego, z rocznicami jubileuszowymi chrztu Litwy i Rusi Kijowskiej, a zwłaszcza te niewiarygodne fakty, jakie zaszły w naszej części świata w roku ubiegłym, 1989, a jakie świadczą o konsekwentnym realizowaniu przez Stolicę Apostolską procesu rechrystianizacji Europy Środkowo-Wschodniej, głównie przecież słowiańskiej⁷.

Kierowany przez prof. Łużnego Międzywydziałowy Zakład Badań nad Kulturą Bizantyńsko-Słowiańską w ciągu pierwszych dziesięciu lat swego istnienia rozrósł się w prężną sekcję slawistyczną na Wydziale Humanistycznym KUL. Nie jest to już „czysta” rusycystyka, lecz raczej synteza trzech filologii: rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej. Badawcza problematyka tego ośrodka dotyczy przede wszystkim

[...] inspiracji religijnej w kulturze, dziejów religii i Kościoła, chrześcijaństwa wschodniego i zachodniego, Biblii w literaturze i kulturze narodów słowiańskich oraz w ich folklorze, rewindykacji nieznanymi, niedostatecznie badanych bądź „zakazanych” dotychczas przejawów kultury rosyjskiej i wschodniosłowiańskiej wykazujących ściśle związki z chrześcijaństwem, z teologią Wschodu, z religią i duchowością prawosławną, zagadnienia wzajemnych relacji literatury, filozofii i teologii, kwestie teorii praktyki przekładu tekstów religijnych i liturgicznych⁸.

(poz. 213 Bibliografii). W archiwum Profesora zachowała się osobna teczka z materiałami i historią konferencji, a także z tekstem referatu po polsku i jego angielskim streszczeniem. Serdecznie dziękuję Pani profesorowej Annie Łużnej za udostępnienie tych materiałów. Jest tu odbitka listu-posłania z 27 X 1981 roku A. Solżenicyna do konferencji, który przytoczę w całości:

„Чем более мы продвигаемся по мрачному ущелью двадцатого века и частные подробности десятилетий отходят вдаль, тем отчетливее мы видим, что весь поворот мира за прошедшие три века есть часть единого грозного процесса утери человечеством Бога. И не отвлекаясь политическими частностями сегодняшнего дня и отдельных стран – мы видим уж совсем рядом обрыв, куда может бесповоротно рухнуть вся христианская цивилизация. И нам, кто это понимает, остается искать из наших последних возможностей соединенные усилия: огласить эту опасность и звать предупредить ее. А. Солженицын, Вермонт, 27 окт. 1981”.

⁷ *O historii i dniu dzisiejszym studium słowianoznawczego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*. Z Profesorem Ryszardem Łużnym rozmawia Piotr Krzysztof Kutu, „Przegląd Uniwersytecki”, 1990, nr 1-2 (3-4), s. 9 [Lublin].

⁸ R. Ł u ż n y, *Literatura rosyjska a przeobrażenia społeczno-kulturowe oraz ideowe w Polsce lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych obecnego stulecia*, „Pamiętnik Słowiański” 44 (1994), s. 150.

Również jako wkład do dzieła uczczenia Milenium chrztu Rusi Kijowskiej traktował Profesor dwie prace wydane w latach 1987-1990 w wydawnictwie PAX: *Opowieść o niewidzialnym grodzie Kiteżu. Z legend i podań dawnej Rusi* oraz *Pieśń o niebieskiej księdze*. Pierwsza książka zawiera filologicznie opracowane przekłady podstawowych legend literatury staroruskiej i rosyjskiej: od *Legendy o apostołe Andrzeju i jego wędrowce po ziemiach ruskich*, zaczerpniętej z *Powieści minionych lat*, aż do opowieści *O tym, jak ikona Matki Bożej przybyła do Włodzimierza*, autorstwa Wiery Panowej. Druga praca dała polskiemu czytelnikowi kompetentny i niezwykle interesujący czytelniczo wybór ludowej poezji religijnej Rusi. Obydwie publikacje stanowiły kontynuację poszukiwań rozpoczętych przed laty wydaniem *Literatury staroruskiej* oraz *Rosyjskiej literatury ludowej* i były zarazem twórczym wkładem Profesora w dzieło uczczenia milenijnego jubileuszu chrztu Rusi Kijowskiej.

Niezwykle istotny wkład w kulturowy i religijny dialog pomiędzy Rosjanami, Ukraińcami, Białorusinami i Polakami stanowiły ponadto liczne konferencje naukowe organizowane lub współorganizowane przez prof. Łuźnego w Krakowie i Lublinie w latach osiemdziesiątych, odbywające się pod hasłami: *Dzieło chrystianizacji Rusi Kijowskiej i jego konsekwencje kulturowe dla dziejów i narodów Europy Środkowo-Wschodniej* (1985), *Słowianie oraz ich stosunki wzajemne w wieku XX* (1986), *Rosja i Rosjanie wobec chrześcijańskiej kultury Europy Zachodniej* (1987), *W leto 6496... Wołodimier... powiele christitisia sia... Chrystianizacja Rusi i jej konsekwencje w kulturze narodów Europy* (1988), *Religia a literatura – Sacrum w literaturach słowiańskich* (1988).

Wielki był jego udział w dziele przypominania w naszej Ojczyźnie istoty unii brzeskiej (1596), tutaj dla przykładu wystarczy przywołać zredagowaną wraz z Andrzejem Kępińskim i Franciszkiem Ziejką 560-stronicową pokonferencyjną publikację *Unia brzeska: geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich* (1994). Papieski list apostołski na 400-lecie Unii Brzeskiej (12 listopada 1995) trafił w Polsce na grunt w pełni przygotowany: „Obchody rocznicy unii brzeskiej – pisał Jan Paweł II – należy rozpatrywać w kontekście tysiąclecia chrztu Rusi Kijowskiej”⁹.

Podczas stanu wojennego prof. R. Łuźny aktywnie działał w niezależnych oświatowych strukturach Duszpasterstwa Akademickiego, występował z od-

⁹ *Listy pasterskie Ojca świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 560.

czytami na posiedzeniach Klubów Inteligencji Katolickiej, pełniąc – jak sam o tym pisze w *Szkicu do autobiografii* – rolę „etatowego eksperta od religijnych spraw ruskich”. W wykładach i prelekcjach wygłaszanych w Krakowie, Warszawie, Łodzi, Katowicach, Gliwicach, Opolu, Wrocławiu, Bydgoszczy, Gdańsku, Przemyśle, a także w mniejszych ośrodkach: Lubaczowie, Oleśnicy i Miliczu, omawiał religijny aspekt kultury i duchowości rosyjskiej, komentował i popularyzował „politykę wschodnią” Jana Pawła II, odnosił się do kolejnych wielkich rocznic słowiańskiego świata (1988 – Milenium chrztu Rusi Kijowskiej), pisał o prawosławnych i grekokatolikach w Polsce. Swoistym ukoronowaniem tej części jego działalności był udział w zorganizowanym w sierpniu 1996 roku przez Ojca św. w letniej rezydencji Castel Gandolfo seminarium pt. *Współcześni Słowianie wobec własnych tradycji, mitów i fobii kulturowych. Zjednoczenie Europy a problemy słowiańskie*.

Już w lipcu 1979 roku R. Łużny opublikował w podziemnym lubelskim piśmie „Spotkania” głośny tekst: *Czy rusycystyka może służyć ewangelizacji?*, podpisany pseudonimem Rusycysta. Odnosząc się do dyskusji na temat polskiej rusycystyki, jaka miała miejsce w latach 1973-1974 na łamach partyjnego pisma „Nowe Drogi”, twierdził, że polska nauka o literaturze i kulturze duchowej Rosjan nie powinna być narzędziem ateistycznej ideologii. Uczciwe zajmowanie się rusycystyką może służyć ewangelizacji, ponieważ sam obiekt badania jest głęboko zakorzeniony w chrześcijaństwie. Podkreślmy prowokacyjny i polemiczny charakter tego twierdzenia, nie jest to żaden redukcjonizm filologii rosyjskiej – Profesor wyraźnie odróżniał ambonę od katedry akademickiej; tu chodziło o wprowadzenie do filologii rosyjskiej tematów i problemów od 1000 lat w niej zakorzenionych¹⁰.

W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Profesor wielokrotnie odnosił się w formie pisemnej do „polityki wschodniej” Papieża. Po przemówieniu gnieźnieńskim Jan Paweł II w grudniu 1980 roku – a było to w sto lat po wydaniu przez Leona XII encykliki *Grande munus*, uznającej Cyryla i Metodego za świętych całego Kościoła – ogłosił ich w liście apostołskim *Egregiae virtutis* współpatronami Europy. W 1985 roku w encyklice *Slavorum Apostoli* Papież napisał:

Cyryl i Metody stanowią jakby ogniwo łączące, jakby duchowy pomost pomiędzy nurtem tradycji wschodniej i zachodniej, które łączą się razem w jedną wielką

¹⁰ R u s y c y s t a [pseudonim], *Czy rusycystyka może służyć ewangelizacji?*, „Spotkania”. Niezależne Pismo Młodych Katolików, lipiec 1979, nr 7, s. 34-39.

tradycję Kościoła Powszechnego. Są oni dla nas wzorem i patronują wysiłkowi ekumenicznemu siostrzanych Kościołów Wschodniego i Zachodniego¹¹.

W 1988 roku został ogłoszony list apostołski *Euntes in mundum* z okazji tysiąclecia Chrztu Rusi Kijowskiej, w 1991 roku List do biskupów kontynentu europejskiego na temat stosunków między katolikami a prawosławnymi w nowej sytuacji Europy Środkowej i Wschodniej, w 1995 – kolejne listy apostołskie: *Oriente lumen* i na 400-lecie unii brzeskiej oraz encyklika ekumeniczna *Ut unum sint*, gdzie czytamy:

Chrzest św. Włodzimierza w Kijowie był jednym z wydarzeń centralnych na drodze ewangelizacji świata. Zawdzięczając mu wiarę nie tylko wielkie narody słowiańskie europejskiego wschodu, ale także ludy żyjące za Uralem aż po Alaskę. W tej perspektywie jeszcze pełniejszego uzasadnienia nabiera wyrażenie, którym posłużyłem się wiele razy: Kościół musi oddychać obydwojma płucami! W pierwszym tysiącleciu historii chrześcijaństwa wyrażenie to odnosiło się nade wszystko do dwoistości Bizancjum-Rzym; od Chrztu Rusi jego znaczenie się rozszerza; ewangelizacja zatacza szersze kręgi i obejmuje coraz rozleglejsze obszary, tak że ogarnia cały Kościół. Jeśli się zważy ponadto, że to zbawcze wydarzenie nad brzegami Dniepru nastąpiło w czasie, kiedy Kościół na Wschodzie i Zachodzie pozostawał nie podzielony, można łatwo zrozumieć, że do pełnej komunii należy dążyć w perspektywie jedności, która nie usuwa uprawnionej różnorodności¹².

Profesor Łużny w swych wypowiedziach i twórczości ustosunkowywał się do większości słowiańskich listów apostołskich i encyklik Papieża. W 1985 roku cenzura zdjęła z „Tygodnika Powszechnego” artykuł *Apostołowie Słowiańszczyzny – współpatronami Europy*, opublikowany rok później w „Więzi”. Kilkakrotnie uczestniczył w konferencjach w Rzymie z okazji obchodów 1100-lecia śmierci Metodego, 1000-lecia chrystianizacji Rusi i 400-lecia unii brzeskiej. W 1988 wspólnie z Marią Bobrownicką opublikował artykuł *Karol Wojtyła – Jan Paweł II w kręgu spraw słowiańskich*, a w piśmie „Znaki Czasu” – szkic *Jubileusz tysiąclecia chrztu Rusi-Ukrainy oczyma polskiego slawisty*. W 1989 roku pismo „Slavia Orientalis” wydrukowało obszerny syntetyczny artykuł *Tysięczna rocznica chrztu Rusi Kijowskiej a życie naukowo-kulturalne w Polsce lat 80*.

¹¹ Encykliki Ojca świętego Jana Pawła II, Kraków 1997, s. 246.

¹² Tamże, s. 1036-1037.

Ostatnie lata życia i twórczości, ostatnie wydarzenia, ostatnie teksty
(1995-1998)

I. Gościem Instytutu Jana Pawła II KUL, dokładnie w dniu siedemdziesiątych piątych urodzin Papieża, była Irina Iłowajska Alberti, redaktor naczelny wydawanego w Paryżu tygodnika „Russkaja Mysl” oraz dyrektor radia „Błagowiest”. Inicjatorem spotkania był ks. prof. Tadeusz Styczeń, który w kierowanym przez siebie Instytucie od paru lat organizuje seminaria poświęcone myśli Jana Pawła II. W rocznym cyklu wykładów szczególne znaczenie mają te wygłaszane w auli im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego 18 maja każdego roku, czyli w dniu urodzin Jana Pawła II. Tego roku KUL świętował 75. urodziny Papieża, a zaproszonym gościem była właśnie Irina Iłowajska-Alberti. Jej wykład *Miłość współweseli się z prawdą* dotyczył zarówno stosunków polsko-rosyjskich, jak i – szerzej – stosunków katolicyzm-prawosławie, a także roli, jaką w dziele porozumienia chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu pełni obecny Papież-Słowianin. Iłowajska zwróciła się do lubelskiego audytorium:

W tym dniu naznaczonym pieczęcią Miłosierdzia Bożego i Jego łaski pragnę jako Rosjanka poprosić moich polskich braci o przebaczenie za wszystkie cierpienia, których doznali ze strony Rosji i Rosjan. W stosunku do Polski jest to ciężary na nas grzech, za który powinniśmy wymodlić przebaczenie i zadośćuczynienie. Nie zostałam obdarzona mandatem, aby prosić o wybaczenie w imieniu rosyjskiego narodu i bardzo się obawiam, że naród ten dzisiaj jeszcze nie rozumie, jak konieczny jest dla niego taki akt skruchy i pojednania. Jest to jak odmowa podejścia do spowiedzi w przekonaniu, że spowiedź jest upokarzająca. To, co robię, robię po prostu jako Rosjanka kochająca swój naród¹³.

Nazajutrz w redakcji kwartalnika „Ethos” odbyła się dyskusja na temat stanu dialogu prawosławno-katolickiego, a podstawą rozmowy było nie tylko wystąpienie Iriny Iłowajskiej, lecz także ekumeniczny papieski list apostolski *Orientalis lumen*. Profesor Łużny słuchał, głęboko poruszony, wykładu Iriny Iłowajskiej-Alberti, ale nie mógł wziąć udziału w dyskusji. Przysłał za to do redakcji „Ethos” pismną wypowiedź, w której zauważył, iż

wykład Iriny Alberti w KUL-u jest bodaj pierwszym w dziejach tej istniejącej już ponad trzy czwarte wieku katolickiej uczelni oficjalnym wystąpieniem Rosja-

¹³ *Miłość współweseli się z prawdą*, tłum. A. Mańko, „Ethos”, 1995, nr 30-31, s. 34.

nina... Tym sposobem KUL zwraca się ku Rosji, ku sprawom całego Wschodu chrześcijańskiego, otwiera się na to, co się tam obecnie dzieje¹⁴.

II. W sierpniu 1996 roku wraz z grupą slawistów przebywał Profesor w Castel Gandolfo na sympozjum w obecności Jana Pawła II. Impulsem tego spotkania była książka M. Bobrownickiej *Narkotyk mitu*. R. Łużny podjął polemiczną dyskusję z ostrym dzieleniem Europy na dobrą łacińsko-romańską oraz złą grecko-bizantyńską i wschodniosłowiańsko-prawosławną. W tekście *Słowian Wschodnich rozumienie dziedzictwa narodowego w wymiarze kultury duchowej – dziś i lat temu 400* bronił tezy W. Iwanowa i Jana Pawła II o prawosławiu i katolicyzmie jako „dwóch płucach chrześcijaństwa”¹⁵. Jednocześnie w wypowiedziach pokonferencyjnych dość często twierdził, że to spotkanie nie spełniło jego oczekiwań. W zorganizowanej przez siebie dyskusji panelowej *Słowianoznawcy polscy w Castel Gandolfo w sierpniu 1996 roku* mówił nawet z pewną dozą goryczy:

Dał nam także wyraźnie Papież do zrozumienia, iż oczekiwał w większej, niż to miało miejsce, mierze bezpośrednich odwoływań się prelegentów przy rozważaniu spraw słowiańskich do jego własnej osoby jako „słowiańskiego papieża” i do „krakowskiej” genezy obecnego pontyfikatu. Zdawał się wreszcie być zdziwiony tym, że niemal wszyscy prelegenci pominęli, nie dostrzegali miejsca i roli czynnika religijnego, wyznaniowego, konfesyjnego w procesie kształtowania się mitograficznego myślenia i działania współczesnych społeczności słowiańskich¹⁶.

III. W 1998 roku już pośmiertnie w tomie XII Kongresu Slawistów w Krakowie ujrzał światło dzienne tekst Profesora pt. *Kraje i narody słowiańskie w myśli religijnej Karola Wojtyły – Jana Pawła II*. Tekst, którego Ryszard Łużny wygłosić już nie zdążył, jest swoistym Profesorskim Testamentem, również wskazówką dla Jego uczniów, gdy chodzi o podejmowanie przez nich tematów badawczych. Jakie bowiem zadanie czeka nas w najbliższych miesiącach i latach? Powinna powstać, po pierwsze, książka o życiu i twórczości samego Ryszarda Łużnego, po drugie jednak – i to jest zadanie jeszcze

¹⁴ *Dyskusja po wykładzie Iriny Iłowajskiej Alberti*, tamże, s. 65-69.

¹⁵ *Słowian Wschodnich rozumienie dziedzictwa narodowego w wymiarze kultury duchowej – dziś i lat temu czterysta*, w: *Współcześni Słowianie wobec własnych tradycji i mitów. Sympozjum w Castel Gandolfo 19-20 sierpnia 1996*, red. M. Bobrownicka, L. Suchanek, F. Ziejka, Kraków 1997.

¹⁶ *Wprowadzenie do dyskusji; próba bilansu sympozjum; problematyka wschodniosłowiańska*, „Prace Komisji Wschodnioeuropejskiej PAU”, t. IV, 1997, s. 189-190.

ważniejsze – trzeba kontynuować badania nad tymi fundamentalnymi problemami, którym on sam poświęcił swe długie i spełnione życie twórcze.

ПРОФЕССОР РЫШАРД ЛУЖНЫ И ЭКУМЕНИЗМ ИОАННА ПАВЛА II

Р е з ю м е

Предлагаемая статья является попыткой синтетического представления научного творчества Рышарда Лужного в связи с экуменическим „славянским учением” Иоанна Павла II. Автор статьи придерживается мнения, что все научное творчество Р. Лужного, также его книги и статьи, написанные до момента избрания Кароля Войтылы на папский престол, насыщено духом универсализма и экуменизма. Р. Лужны утверждал, что восточнославянская культура как органическое целое тесно связана с культурой христианской Европы. Поэтому он – как и Иоанн Павел II – всегда относился критически ко всем тем, кто проповедовал народный эксклюзивизм внутри христианской культуры и защищал тезис о „религиозном избранничестве” своего собственного народа. Защищая учение о „инкультурации”, т.е. о связях христианства с местными культурами, Угрозу для христианской религии видел Р. Лужны не в историческом язычестве, но в так называемом „современном неоязычестве”, т.е. в большевистском марксизме XX столетия.

Содержание и перевод автора